



Sygn. akt: WA 18/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Bogdan Rychlicki

SSN Jerzy Steckiewicz

Protokolant Marcin Szlaga

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej ppłk. Macieja Nowaka
i adw. J. K. - pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych, w sprawie
ppłk. D. R., uniewinnionego od popełnienia przestępstw z art. 231 § 1 k.k. w zb. z
art. 218 § 1 a k.k. i z art. 216 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na
rozprawie w dniu 17 stycznia 2017 r. apelacji wniesionej przez pełnomocnika
oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego
w W. z dnia 10 października 2016 r., sygn. akt So .../15,

**utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, a kosztami procesu
obciąża oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych: M. K. i M. K.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 października 2016 r., sygn. akt: So .../15, Wojskowy Sąd Okręgowy w W. uniewinnił ppłk. D. R. od popełnienia przestępstw zarzucanych mu aktem oskarżenia, tj. od:

1. przestępstwa kwalifikowanego z art. 231 § 1 w zb. z art. 218 § 1a k.k., mającego polegać na tym, że w okresie od bliżej nieustalonego dnia w marcu 2013 r. do 13 października 2014 r. w K., będąc Dowódcą JW. [...] w K., wykonując czynności w sprawach z zakresu prawa pracy wobec M.K. - pracownika cywilnego wymienionej Jednostki, złośliwie i uporczywie naruszał jej prawa pracownicze wynikające ze stosunku pracy poprzez nieprzyznawanie jej premii kwotowej, przyznawanie tej premii w wysokości niższej niż pozostałym pracownikom, grożeniem wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, ukaraniem karą porządkową upomnienia oraz bezpodstawnym zwracaniem uwagi, przez co działał na szkodę jej interesu prywatnego,
2. przestępstwa kwalifikowanego z art. 216 § 1 k.k., mającego polegać na tym, że dniu 17 lipca 2014 r. w K. znieważył płk. rez. M. K., poprzez użycie słów „Pani mąż zachowuje się jak osoba bez godności i honoru” wypowiedzianych do M. K. w zamiarze, aby zniewaga dotarła do płk. rez. M. K.

Wyrok ten został zaskarżony w całości przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych M. i M. K., który w apelacji zarzucił:

„1. Na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, iż wykonywanie przez ppłk. D. R. czynności z zakresu prawa pracy wobec M.K. nie nosiło w sobie znamion złośliwego i uporczywego naruszenia jej praw jako pracownika cywilnego JW [...], a brak wniesienia przez pokrzywdzoną sprzeciwu w toku prowadzonego przeciwko niej postępowania dyscyplinarnego oznaczał, że godziła się ze stawianymi jej zarzutami podczas gdy prawidłowo zanalizowany i oceniony zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu pozwala zachowania oskarżonego ocenić jako uporczywe i złośliwe naruszania jej praw pracowniczych, które wpłynęły na treść jej stosunku pracy i wywołały u niej zaniżoną ocenę przydatności zawodowej i

stwierdzony rozstrój zdrowia zaś faktem notoryjnym jest, iż pracownicy doświadczający mobbingu obawiają się sprzeciwiania przełożonym w obawie przed eskalacją szyskan z ich strony.

2. Na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, iż oskarżony ppłk D. R. nie znieważył płk. rez. M. K. w zamiarze, aby zniewaga dotarła do pokrzywdzonego podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowym postępowaniu pozwala na zasadne przyjęcie, iż do przedmiotowej zniewagi doszło w miejscu i czasie opisanym w zarzutach aktu oskarżenia.

3. Na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisu postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 2 § 1 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niezastosowanie reguł interpretacyjnych wynikających z celów procesu karnego i przyjęcie występowania w sprawie co do zarzutu 2. aktu oskarżenia niedających się usunąć wątpliwości, w sytuacji gdy prawidłowa ocena dowodów pozwalała na rekonstrukcję stanu faktycznego i skazanie oskarżonego za zarzucane mu przestępstwa;

4. Na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k., obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez oparcie podstawy skarżonego wyroku nie na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku przedmiotowego postępowania, a na ich fragmencie korzystnym dla oskarżonego, poprzez dokonanie oceny dowodów - w szczególności zeznań świadków - wbrew zasadam prawidłowego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego co doprowadziło Sąd I instancji do błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego wyroku i co znalazło swoje odbicie w uzasadnieniu tegoż wyroku."

W konkluzji wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji,
- zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Merytoryczną ocenę zawartych w rozpoznawanym środku odwoławczym zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, będących konsekwencją obrazy przepisów postępowania poprzedzić należy ogólną konstatacją unaoczniającą, że prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez Sąd orzekający dwóch obowiązków: pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się do zgodnego z przepisami postępowania karnego przeprowadzenia postępowania dowodowego niezbędnego do ustalenia istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego lub jego niewinności; drugi natomiast sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. W konsekwencji poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy. Podstawę zatem wyroku stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, przy czym w uzasadnieniu wyroku Sąd ma obowiązek wskazać, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Na Sądzie orzekającym ciąży przy tym obowiązek badania i uwzględnienia w toku procesu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego oraz to, by przekonać, co do jego winy lub niewinności odnośnie zarzucanych mu czynów, korzystając z prawa swobodnej oceny dowodów, logicznie i przekonująco uzasadnić.

Uzasadnienie powinno tym samym wyraźnie wskazywać, na jakich dowodach Sąd *meriti* oparł ustalenie każdego istotnego dla sprawy faktu, a także zawierać oceny wszystkich dowodów przemawiające za przyjętymi przez Sąd ustaleniami faktycznymi oraz wyjaśniać wszystkie istotne wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym.

Wracając na grunt rozpoznawanej sprawy, w ocenie Sądu drugiej instancji nie ma jakichkolwiek przesłanek pozwalających uznać, iż Wojskowy Sąd Okręgowy w W. uchybił którejkolwiek z zasad związanych z postępowaniem dowodowym i oceną dowodów.

Należy stwierdzić, iż Sąd *a quo*, po prawidłowym przeprowadzeniu przewodu sądowego, poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej i wnikliwej

analizie, a tok rozumowania zaprezentował w jasnym, szczegółowym i przekonującym uzasadnieniu. Na podstawie zebranych w sprawie dowodów poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał dlaczego uniewinnił ppłk. D. R.

Ocena materiału dowodowego – wbrew stanowisku skarżącego – dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 7 k.p.k., zgodna jest z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych.

Zdaniem Sądu *ad quem*, Sąd orzekający w żadnej mierze nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. To apelujący, pomijając w rozpoznawanym środku odwoławczym cały szereg dowodów w ich wzajemnym powiązaniu i opierając się na własnej, odmiennej ocenie zebranych w sprawie dowodów, zaprezentował bardzo jednostronny punkt widzenia, nie dostrzegając dowodów korzystnych (odciążających) dla oskarżonego.

W ocenie Sądu odwoławczego, w apelacji nie przytoczono takich okoliczności, które mogłyby podważać prawidłowy wniosek Sądu pierwszej instancji, co do niewinności oskarżonego.

W przeciwieństwie do apelacji, podstawę zaskarżonego wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, zaś w uzasadnieniu Sąd *a quo* jednoznacznie wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, jakie za nieudowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach.

Należy zważyć, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby tylko wówczas słuszny, gdyby zasadność ocen i wniosków dokonanych przez Wojskowy Sąd Okręgowy w W. na podstawie okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiadała bądź przesłankom logicznego rozumowania, bądź wskazaniom doświadczenia życiowego. Tego jednak w apelacji nie wykazano. Należy zaakcentować, iż omawiany zarzut nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd rozpoznający w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu pierwszej

instancji odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd *a quo* lub na innej ich ocenie, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten Sąd błędów w ustaleniach faktycznych.

Dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże Sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (por.: wyrok SN z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1995, z. 9, poz. 84, wyrok SN z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975, z. 5, poz. 58, wyrok SN z dnia 2 czerwca 2016 r., WA 4/16, LEX nr 2053656).

Uchybień takich autor rozpoznawanego środka odwoławczego nie wykazał.

Ustosunkowując się bardziej szczegółowo do zarzutów zawartych w rozpoznawanym środku odwoławczym, związanych z pierwszym z zarzucanych oskarżonemu czynów (pkt 1. apelacji), należy przypomnieć, że ppłk D. R. został oskarżony o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 218 § 1a k.k.

Przestępstwo z art. 218 § 1a k.k., tj. mobbing, polega na złośliwym lub uporczywym naruszaniu praw pracownika wynikających ze stosunku pracy lub ubezpieczenia społecznego przez osobę wykonującą czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Znamię uporczywości zakłada dwa elementy: złą wolę sprawcy i długotrwałość jego zachowania. Owa uporczywość uzewnętrznia się natrętnymi, sekwencyjnymi czy powtarzalnymi zachowaniami (analogicznie jak w wypadku przestępstwa określonego w art. 209 k.k.). Natomiast złośliwość objawia się w niemożliwej racjonalnie do umotywowania woli zaszkodzenia pracownikowi, perfidnym zachowaniu, dokuczeniu mu, poniżeniu, wyrządzeniu krzywdy (por. G. Łabuda, uwagi do art. 218 k.k., Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Lex/el. 2014).

Tymczasem zeznania świadków, także te przytoczone w uzasadnieniu rozpoznawanego środka odwoławczego, wskazują jedynie na zaistnienie różnic w premiowaniu uznaniowym M.K. w stosunku do innych pracowników JW. [...]i w

żadnym stopniu nie uzasadniają wniosków wysnuwanych przez skarżącego, jakoby zachowanie ppłk. D. R. miało wyczerpywać znamiona czynu określonego w art. 218 § 1a k.k. W tym miejscu przywołać należy ustalenia dokonane w zaskarżonym wyroku, z których jednoznacznie wynika, że nigdy M. K. nie została pozbawiona premii, ani procentowej, ani uznaniowej. Brak zastrzeżeń do jakości wykonywania przez nią obowiązków służbowych powodował, że nigdy nie została jej obniżona premia procentowa, a także każdorazowo przydzielana jej była premia uznaniowa. Przedmiotem zarzutu jest tylko to, że owa premia uznaniowa była jej przyznawana w niższej wysokości. Ta zaś okoliczność, mimo niewątpliwej powtarzalności zachowań oskarżonego, nie może być traktowana jako uporczywe i złośliwe naruszanie praw pracownika, nawet jeżeli była również wynikiem nieustalonej, acz domniemywanej niechęci oskarżonego do oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej.

Argumentacja pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych również nie znajduje zrozumienia Sądu Najwyższego w zakresie postawionej przez niego tezy, iż decyzja o przyznaniu niższej premii M. K. nie mogła mieć charakteru dowolnej decyzji ppłk. D. R., wydanej wskutek zakończonego upomnieniem postępowania dyscyplinarnego w wyniku naruszenia przez nią dyscypliny pracy, poprzez przedwczesne opuszczanie stanowiska pracy JW. [...]. Wszakże Sąd pierwszej instancji szczegółowo przytoczył powody, dla których przyjął, iż powyższe zachowanie nie stanowi czynu karalnego. Wskazał między innymi, że postępowanie dyscyplinarne wobec M.K. było prowadzone przez mjr. A. W. W tej sytuacji, w żaden sposób nie można dopatrzeć się zachowań ppłk. D. R., które miałyby nosić znamiona złośliwości lub uporczywości w stosunku do M. K. Ukazanie M. K. nie było bowiem wynikiem postępowania prowadzonego przez ppłk. D. R. Oskarżony był jedynie inicjatorem tego postępowania, wskutek powzięcia informacji o nieprzestrzeganiu dyscypliny pracy przez M. K. Stąd też dla uznania winy ppłk. D. R. nie ma znaczenia nawet informacja o braku synchronizacji czasowej systemu kontroli wejść i wyjść JW [...].

Ppłk D. R. wydał decyzję o wysokości premii w oparciu o wynik postępowania dyscyplinarnego, w postaci kary upomnienia, niewzruszonego sprzeciwem M. K. Treść omawianego zarzutu apelacji odpowiada bardziej treści ewentualnego zarzutu sprzeciwu od decyzji w przedmiocie ukarania M. K. Kwestia synchronizacji

wejść i wyjść z jednostki wojskowej z rzeczywistym czasem, dotyczy bowiem podstawy kary upomnienia M. K. Okoliczność ta mogła być zatem wykorzystana w ramach postępowania wszczętego na skutek wniesienia sprzeciwu. Środek ten nie został jednak przez M. K. wykorzystany. Argumentacja pełnomocnika w tym zakresie jawi się więc jako spóźniona i nieadekwatna do przedmiotowego postępowania.

Nie może znaleźć aprobaty także twierdzenie, jakoby ppłk D.R. swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu określonego w art. 231 § 1 k.k. Sąd Najwyższy zważył, że do znamion występków z art. 231 § 1 k.k. należy umyślność działania. Nie każde przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza publicznego będzie stwarzać podstawy do pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. Warunkiem jest, by sprawca chciał lub co najmniej godził się na to, iż postępuje wbrew swojemu zakresowi uprawnień lub obowiązków, a nadto, by chciał lub co najmniej godził się na to, że w ten sposób działa na szkodę określonego interesu publicznego lub prywatnego. Należy zatem wykazać świadomość i chęć bądź godzenie się funkcjonariusza zarówno na własne przekroczenie uprawnień czy niedopełnienie obowiązków, jak i na stwarzanie określonego niebezpieczeństwa. Sąd Najwyższy, mając te warunki odpowiedzialności karnej z art. 231 § 1 k.k. na uwadze, nie podzielił poglądu apelującego, odnośnie sytuacji związanej z wykonywaniem przez ppłk. D. R. czynności w sprawach z zakresu prawa pracy wobec M. K., którą - zdaniem skarżącego - należy oceniać także w rozumieniu powołanego przepisu. Z całą pewnością, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, można stwierdzić, iż ppłk D. R., podejmując decyzję o kwotach przyznawanych M. K. premii, nie przekroczył przysługujących mu uprawnień. Zgodnie bowiem z treścią Zakładowego Regulaminu premiowania, ppłk D. R. miał prawo do ostatecznego określenia wysokości premii.

Również zarzut dotyczący przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. (pkt 2. apelacji) jest całkowicie chybiony. Jak trafnie wskazał Wojskowy Sąd Okręgowy w W. w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie istnieją żadne dowody, oprócz zeznań M. K., potwierdzające użycie przez ppłk. D. R. pod adresem płk. rez. M. K. słów: „Pani mąż zachowuje się jak osoba bez godności i honoru” wypowiedzianych do M. K.

Stąd też Sąd pierwszej instancji uniewinniając oskarżonego od popełnienia czynu z art. 216 § 1 k.k. nie tylko nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, ale prawidłowo skorzystał z zasady określonej w art. 5 § 2 k.p.k. (pkt 3. apelacji – omówionej łącznie z pkt 2.).

W niniejszym postępowaniu Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania sprawstwa i winy oskarżonego, wobec czego niemożliwym było wydanie wyroku skazującego. Jednocześnie wskazać należy, iż z zasady domniemania niewinności wynika zasada *in dubio pro reo*, statuowana w art. 5 § 2 k.p.k., która ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 września 2013 roku (sygn. akt: II KK 223/13) wskazał, iż „reguła z art. 5 § 2 k.p.k. nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie. Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bynajmniej na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie, gdy pozostałe elementy zdarzenia nie są w ogóle kwestionowane” (opubl. na stronie internetowej Sądu Najwyższego – sn.pl). Z całą mocą należy podkreślić, że dla oceny zasadności zarzutu naruszenia zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. nie mają znaczenia podnoszone w apelacji wątpliwości strony postępowania, co do ustaleń poczynionych w sprawie. Bez znaczenia pozostają odmienne od sądu zapatrywania skarżącego na daną okoliczność. Istotnym jest tylko, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście takie wątpliwości powziął, które wobec braku możliwości usunięcia, rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku (s. 9) wyraźnie wskazuje, iż Wojskowy Sąd Okręgowy w W. uniewinnił ppłk. D. R. po przeanalizowaniu nie tylko wyjaśnień oskarżonego, ale i zeznań M. K. oraz świadka R. K. Wbrew twierdzeniom autora apelacji, świadek R. K. w toku przesłuchania w ramach postępowania przygotowawczego tj. 27 sierpnia 2014 r. (k.

109) zeznał jedynie, iż ppłk D. R. miał wysnuwać zarzuty personalne pod adresem męża M. K., a na rozprawie w dniu 26 stycznia 2016 r. zeznał, że nie przypomina sobie, aby p. K. mówiła, relacjonując zdarzenie z jej udziałem i udziałem oskarżonego, by padły słowa o godności i honorze Pana K. (k. 325). Również lektura zeznań złożonych w dniu 27 sierpnia 2015 r. przez S. S. nie potwierdziła, aby oskarżony wypowiedział słowa: „Pani mąż zachowuje się jak osoba bez godności i honoru” (k. 171v.).

Dokonana w apelacji próba odmiennej oceny tych zeznań i wykazania, że niepamięć świadka nie może być interpretowana jako brak potwierdzenia okoliczności zrelacjonowanych mu przez oskarżycielkę posiłkową subsydiarną jest wyjątkowo polemiczna i próbuje zastąpić rzeczywistą treść relacji domniemaniami. Nie bierze także pod uwagę treści zeznań tego świadka z postępowania przygotowawczego, z których również nie wynika potwierdzenie twierdzeń M.K.

W zaistniałej sytuacji, oba zarzuty apelacji tej kwestii dotyczące ocenione zostały jako oczywiście bezzasadne. Nie ma bowiem podstaw dowodowych dla dokonania innych ustaleń faktycznych przy bezwzględnej konieczności rozstrzygnięcia istniejących wątpliwości według reguł z art. 5 § 2 k.p.k.

Na marginesie podnieść należy, że oskarżyciele – poza twierdzeniem, że wypowiadając przytoczone w akcie oskarżenia słowa ppłk D. R. uczynił to w zamiarze znieważenia płk. rez. M. K. – nawet nie podjęli próby wykazania, że – choćby hipotetycznie – zamiar taki mu przyświecał.

Nie jest zasadny zarzut obrazy art. 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. (pkt 4. apelacji), gdyż Sąd pierwszej instancji ujawnił całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia oraz poddał go wnikliwej ocenie, a jej przedmiotem były wszystkie dowody, zarówno korzystne, jak i niekorzystne dla oskarżonego.

Wnikliwa analiza i ocena całokształtu materiału dowodowego ujawnionego prawidłowo na rozprawie została obszernie uargumentowana przez Sąd pierwszej instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku, zaś ponowne przytaczanie tej argumentacji nie jest celowe. Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych w uzasadnieniu apelacji przedstawił natomiast swoją wersję przebiegu zdarzeń

i własną ocenę prawną zachowania się oskarżonego, o czym już była mowa podczas omawiania ocen zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych.

Argumentacja skarżącego zawarta w apelacji, ma całkowicie dowolny i arbitralny charakter i w istocie stanowi polemikę z prawidłową oceną dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji oraz opartymi o nie bezbłędnie dokonanymi ustaleniami faktycznym.

W ocenie Sądu Najwyższego, dokonana przez Sąd *a quo* ocena całokształtu materiału dowodowego, a w szczególności dowodów wskazanych w apelacji, nie narusza w żaden sposób zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a więc pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Argumentacja ta została jednak zignorowana przez skarżącego, a zatem uznać należy, że wywody w tym przedmiocie mają dowolny i polemiczny charakter, a w konsekwencji nie zasługują na uwzględnienie.

Podobnie nie można zgodzić się ze skarżącym, iż sąd dopuścił się naruszenia art. 410 k.p.k. Należy zdecydowanie podkreślić, że nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby sąd pierwszej instancji - wydając wyrok - oparł się jedynie na części materiału dowodowego, o czym w niniejszej sprawie nie może być mowy. Jednocześnie przepisu art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można więc skutecznie zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeżeli sąd je rozważył na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 roku, sygn. akt: II KK 223/13, opubl. <http://www.sn.pl>).

Nie sposób podzielić też zarzutu obrazy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w aspekcie jego wpływu na treść wyroku. Sporządzenie uzasadnienia wyroku jest bowiem czynnością wtórną wobec samego wyrokowania. Zatem sposób rozstrzygnięcia sprawy nie zależy od tego czy treść pisemnych motywów wyroku odpowiada wymogom art. 424 k.p.k. Uzasadnienie wyroku w niniejszej sprawie nie zawiera tego rodzaju mankamentów, które czyniłyby niemożliwym prześledzenie i poddanie

kontroli rozumowania Sądu pierwszej instancji, czy też uniemożliwiłyby merytoryczne ustosunkowanie się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych. Tym samym nie można przyjąć, że sposób sporządzenia pisemnych motywów wyroku spowodował, iż orzeczenie Wojskowego Sądu Okręgowego w W. uchyla się w tym zakresie spod kontroli instancyjnej, co sprawia, że zarzut obrazy art. 424 k.p.k. nie spełnia wymogów z art. 438 pkt 2 k.p.k.

Jednocześnie trzeba zauważyć, że ewentualne niespełnienie wymogów z art. 424 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy zmiany lub uchylenia wyroku, skoro jest to uchybienie o charakterze procesowym (art. 438 pkt 2 k.p.k.), co wymaga wykazania możliwego wpływu uchybienia na treść orzeczenia. Uzasadnienie sąd sporządza dopiero po wydaniu wyroku, a tym samym naruszenie art. 424 k.p.k. nie może mieć wpływu na jego treść. Ponadto, zgodnie z obowiązującym obecnie art. 455a k.p.k., nie można uchylić wyroku z tego powodu, iż jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k., natomiast braki w zakresie elementów składowych uzasadnienia mogą prowadzić do wniosku, że sąd pierwszej instancji nieprawidłowo wydał wyrok, gdyż uzasadnienie wyroku odzwierciedla proces podejmowania przez sąd decyzji, co do *meritum* sprawy. Zarzut naruszenia art. 424 k.p.k. będzie zatem skuteczny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże braki w zakresie elementów składowych uzasadnienia, wskazujące na to, że sąd pierwszej instancji nieprawidłowo wydał wyrok np. naruszając art. 7 lub 410 k.p.k. (zob.: wyrok SN z dnia 15.01.2014 r., V KK 229/13, Prok. i Pr. - wkł. 2014/4/19, LEX nr 1418901), tego jednak, z powodów przedstawionych powyżej, skarżący skutecznie nie uczynił.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k.